

# **LEGION MAŁYCH DUSZ**

PL.2019-12; 2020-01,02

grudzień 2019, styczeń, luty 2020



STELLA  
CHEVREMONT

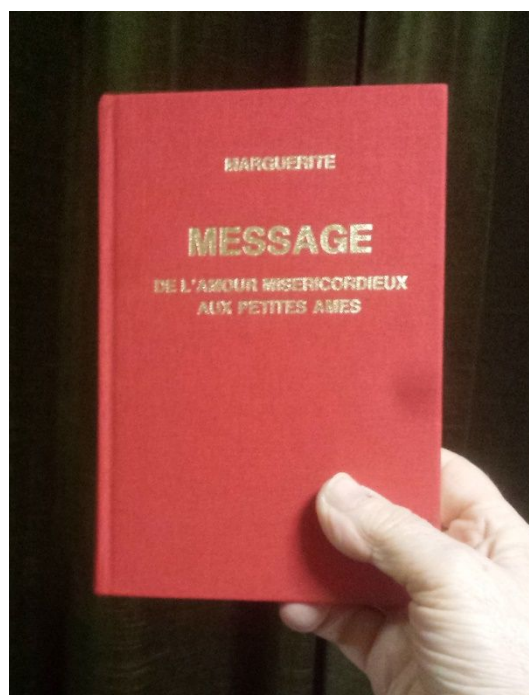
*Czytajcie,  
czytajcie od nowa  
moje dzieci,*

*Słowo Jezusa 23 marca 1979 r.*

\*\*\*

*Chcę cię tam, gdzie  
jesteś niezrozumiana,  
cała ukryta  
w Sercu Boga*

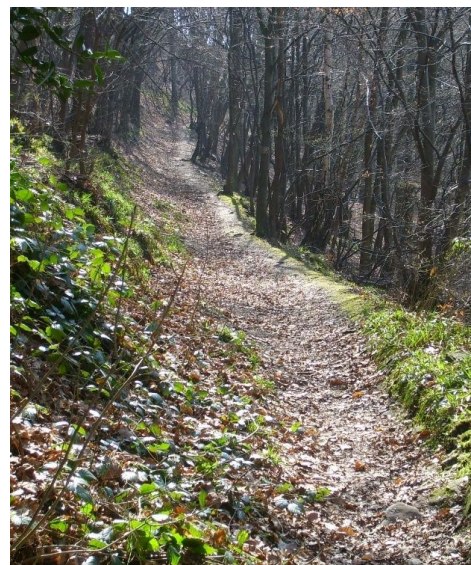
*Słowa Jezusa do Małgorzaty 1965 r.*



*W tym numerze: Małe Dusze z Wietnamu  
Co robimy z powierzonym nam SKARBEM?*



STELLA  
CHEVREMONT



## *Przygotujcie Drogę Panu*

*Izajasz ( 40,3 )*

*W tym numerze: Małe Dusze z Wietnamu*

Bracia i Siostry, Małe Dusze ze wszystkich krajów,

Przygotujcie drogę Panu! Co za zadanie!

To nie jest polna droga czy asfalt ... to czasem kręte ścieżki naszych myśli, naszych słów i naszych działań, które musimy wyprostować, aby duchowo postępować w kierunku wewnętrznego Betlejem, gdzie Pan ma nadzieję znaleźć przytulny żłóbek, w naszym sercu.

Pośród świata, który jest zaaferowany choinką lub menu wigilijnym, uświadommy sobie, że Ten, do którego idziemy, mały Jezus w żłóbku, jest również naszym **Wszchemogącym Bogiem**, który „zważył góry na wadze i pagórki na szalach.” (Tekst 1)

Papież Franciszek mówi nam o wstępującej drodze: wyjść poza szczyty samolubstwa, aby nie wpaść w wąwozy światowości i konsumpcjonizmu. (tekst2)

Jezus zaprasza nas do poznania Jego boskości: Dzieciątko Jezus jest drugą osobą Najświętszej Trójcy! Jego pozorna małość jest w rzeczywistości wyrazem jego wszechmocy: „Jestem dzieckiem niewinności i szczerości; ale także jestem mocą Ojca. (Tekst 3)

Dobrego Adwentu! Owocnego wejścia na góry Judei!

Ojciec Marcel +

## Kto zdołał zbadać ducha Pana?

Izajasz 40,3 ... 12

«Drogę dla Pana przygotujcie na pustyni,  
wyrównajcie na pustkowiu gościniec naszemu Bogu!  
Niech się podniosą wszystkie doliny,  
a wszystkie góry i wzgórza obniżą;  
Kto zmierzył wody morskie swą garścią  
i piędzią wymierzył niebiosą?  
Kto zawarł ziemię w miarce?  
Kto zważył góry na wadze i pagórki na szalach?  
Kto zdołał zbadać ducha Pana?  
Kto w roli doradcy dawał Mu wskazania?  
Do kogo się On zwracał po radę i światło,  
żeby Go pouczył o ścieżkach prawa,  
żeby Go nauczył wiedzy  
i wskazał Mu drogę roztropności?

**Droga wznosi się:  
musimy wyjść poza szczyt egoizmu.**

Papież Franciszek - homilia z 24 grudnia 2018 r.

„Chodźmy do Betlejem” (Łk 2:15): tak mówili i robili pasterze. My również, Panie, chcemy przyjechać do Betlejem. Dzisiaj także droga się wznosi: **musimy wyjść poza szczyt samolubstwa, nie możemy wpaść w wąwozy światowości i konsumpcjonizmu.** Chcę dotrzeć do Betlejem, Panie, ponieważ tam na mnie czekasz i uświadomić sobie, że Ty tam położony w żłóbku, jesteś chlebem mojego życia.. Potrzebuję słodkiego zapachu Twojej miłości, aby z kolei być łamanym chlebem dla świata. Weź mnie na ramiona, dobry Pasterzu: kochany przez Ciebie, ja też mogę kochać i brać moich braci za rękę. Wtedy będzie Boże Narodzenie, kiedy będę mógł powiedzieć: „Panie, Ty wszystko wiesz, Ty wiesz, że Cię kocham” (J 21, 17).

**Jestem dzieckiem w swojej niewinności i prostocie,  
ale także jestem siłą i potęgą Ojca**

Słowo Jezusa, Orędzie 20 grudnia 1979 r

Przeciwko przemocy

Przynoszę ludziom moją łagodność.

Przeciw nienawiści

Przyszedłem ofiarować Miłość.

Przeciw pożądaniu,

Zapraszam do bezinteresowności, hojności.

Przeciw namiętnościom,

Stawiam na szale

niewypowiedzianą czystość Mojej najświętszej i ukochanej Matki.

Przeciwko występkom,

w zamian oferuję tę samą czystość.

Przeciw zabójstwom, oznakom przemocy,

przeciwko masakrze niewinnych,

ofiaram niegodziwości ludzi:

moja małość,

moja wszechmoc Dziecka-Boga, który błaga i ostrzega.

**Jestem dzieckiem w swojej niewinności i prostocie,  
ale także jestem siłą i potęgą Ojca.**

Tej nocy, w której się urodziłem,

Chcę tylko najmniejszych wokół Mnie.

Chcę uśmiechnąć się przed płaczem nad duszami zagubionymi

które uparcie pragnę zbawić.

Przychodzę pośród prześladowców mojego Kościoła

aby krzyczeć do nich:

**Jestem Miłością ... nie przechodzi się obojętnie obok Niej!**

**Nie można niczego zabrać Miłości!**



Zanim oddam głos Małym Duszom Wietnamu, w ich kraju lub w wielu krajach, do których musiały wyemigrować z powodu wydarzeń z 1975 r., chcę w całości przytoczyć poruszające świadectwo, które zostało opublikowane w biuletynie Legionu w Chevremont nr 88 (styczeń-luty-marzec 1994). Właśnie wstawiłem napisy i umieściłem dwa zdjęcia z ich podpisami.

Artykuł został napisany w Brukseli, na prośbę Międzynarodowego Centrum i został dostarczony do Małgorzaty w dniu Międzynarodowego Zgromadzenia Małych Dusz w Chevremont 29.08.1993 r., przez małą duszę imieniem Pierre-Vincent. Opisuje on niesamowite początki Orędzia w jego kraju.

Dwadzieścia lat temu jego bardziej precyzyjne i szczegółowe sprawozdanie zostało przeczytane na Zgromadzeniu w dniu 30 września 1973 r. i opublikowane w Biuletynie nr 8 grudnia 1973 r. Zostało ono także streszczone i przetłumaczone w biuletynie flamandzkim w 1977 r.

Ojciec Marcel

*Niech przyjdzie Chwalebne Królestwo Chrystusa  
przez tryumf Niepokalanego Serca Maryi.*

## **1. INFORMACJE O OREDZIU**

### ***Czasopismo literackie mówi o pewnym „przesłaniu”***

Około 1971 r., po przeczytaniu „recenzji książki”, „Oredzie Miłosiernej Miłości do Małych Dusz”, która została opublikowana w czasopiśmie „Wezwanie Matki Bożej” przez ojca Richarda, kierownika duchowego „Apostolatu Fatimskiego” we Francji, Mała Dusza Pierre-Vincent zapłonęła pragnieniem zdobycia tej książki jak najszybciej.

Co za szczęście! Przyszedł przyjaciel, aby powiedzieć mu, że jego znajomy pożyczył mu tę książkę na cztery dni. Po czterech dniach oczekiwania nadeszła jego kolej, i delektował się nią nocą i dniem, w samochodzie, a nawet w biurze, czekając, aż brat w Paryżu kupi ją dla niego.

### ***Pierwsze wydanie***

„Oredzie”, które zostało mu pożyczone, było pierwszym wydaniem obejmującym pierwsze trzy lub cztery lata rozmów Jezusa z Małgorzatą i wydanym we Francji przez dynamicznego świeckiego apostoła Jacquesa Kaysera, redaktora „Resiac”, miesięcznika „Sourire de Marie”, a później dyrektora organizacji charytatywnej „Résiac-Secours”.

### ***Nienaruszona książka po pożarze.***

Bardzo piękny tom z czerwoną oprawą, tytułem złotymi literami na tle rysunku promieni słonecznych. Otóż! Wyobraźcie sobie, że ten tom przeszedł całkiem nietknięty przez ciężką próbę pożaru? Przywołuje to podobny fakt w Starym Testamencie, a także w życiu św. Dominika.

W rzeczywistości był to pożar, który wybuchł pewnej nocy w wysokim budynku P.T.T. Sajgonu, który zniszczył część lewego skrzydła, w którym znajduje się tablica rozdzielcza i liczniki paczek otrzymanych z

zagranicy i kraju. Rano pracownicy P.T.T. znaleźli w popiołach małą książkę, której całe opakowanie zostało spalone oprócz etykiety z nazwiskiem i adresem nadawcy: Madame Voisin w Paryżu, dobrze znana Małgorzacie, oraz adresat, jej brat Bernard, gorliwy katolik, emigrant Francuski.

Ten ostatni, zaproszony na pocztę, przyjął książkę z takim samym podziwem, jak pracownicy PTT. Ślad czarnego nadpalenia, w rogu czerwonej okładki potwierdzał słowa tych ostatnich.



*Autor tego świadectwa, Little Soul Pierre-Vincent,  
z Małgorzatą i ojcem Yves-Marie Legrain  
Chèvremont 29.08.1993r.*

### ***Zachęta Małgorzaty do tłumaczenia.***

Tak jak woda wraca do źródła, książka została później podarowana Małgorzacie, która przez długi czas przechowywała ją w centrum Chèvremont. Wkrótce egzemplarz zamówiony w Paryżu dotarł do Pierre-Vincenta, który zaczął stopniowo tłumaczyć, czekając na autoryzację, którą z pewnością uzyskałby od autora.

Rzeczywiście, jak tylko otrzymał list z prośbą od swojego wielkiego przyjaciela Kaysera, Małgorzata dała mu nie tylko upoważnienie, ale także wielką zachętę w najcieplejszych słowach, za zgodą Rady Głównej Legionu Małych Dusz.

### ***Szybko rozprowadzone pierwsze wydanie 2500 egzemplarzy***

Po przetłumaczeniu większej części książki, jak naszybciej chciał ją opublikować. Przy jej tłumaczeniu współpracował brat zakonny Zgromadzenia Maryji Współodkupicielki. Publikacja została dostarczona przez Ruch Nieustającego Wynagradzania Niepokalanemu Sercu Maryi wraz z czasopismem „Trai Tim Duc Me” (Serce Maryi), oba prowadzone przez o. François Minh-Danga, , jego własnego kierownika duchowego (zmarł w 1981r.).

Małgorzata i Rada Centralna pomogły im hojnym datkiem, aby jak najbardziej obniżyć cenę sprzedaży 2500 egzemplarzy (Boże Narodzenie 1973 r.). Orędzie szybko zostało wyprzedane, prawie bez reklamy.

### ***Druga edycja 3000 egzemplarzy***

Drugie wydanie 3000 egzemplarzy nastąpiło po Bożym Narodzeniu w 1974 r., Stanowi ono opatrnościowy zapas dla Kościoła w Wietnamie Południowym, ograniczonego od 30 kwietnia 1975 r., podobnie jak na północy, do Kościoła ciszy! Rękopis drugiego tomu naszego tłumaczenia spotkał ten sam los jak wielu innych dzieł, których nie ominęło zniszczenie. Jednakże, wspierane zawsze w cichości "tong dieb" czyli Orędzie doczekało się potajemnych pomniejszonych kopii, a nawet tłumaczenia reszty oryginału przez gorliwego anonima i zostały potajemnie rozprowadzone. Dlatego na szczególną uwagę zasługuje powitanie w Wietnamie „Orędzia Miłosiernej Miłości do Małych Dusz”.

***"Orędzie" z zadowoleniem przyjęte przez  
wyższych przedstawicieli hierarchii Kościoła.***

Było cudownie. Zwłaszcza najwyżsi przedstawiciele hierarchii Kościoła zachowali się wspaniale. W rzeczywistości prałat Henri Lemaître, delegat Stolicy Apostolskiej w Wietnamie, pochodzący z Belgii, raczył



uhonorować skromne tłumaczenie, oficjalnym listem o głębokim duchowym znaczeniu, który był pocieszeniem dla Małych Dusz i ogólnie dla chrześcijan w Wietnamie. Ze swojej strony prałat Paul Nguyen Van Binh, arcybiskup Sajgonu, dał nam nie tylko Imprimatur, ale także list szczególnie zachęcający.



### *Katedra Notre-Dame w Sajgonie*

*Po prawej stronie (duży żółty budynek) centralna poczta gdzie 26 kwietnia 1972 r. miał miejsce pożar, podczas którego cudem ocalała książka „Oredzie”.*

A wszystko jakby spontanicznie i dla nas prawie nieoczekiwanie! Jezus uczynił to z litości dla najmniejszych i najsłabszych z grona Jego małych dusz.

Te dwa listy znalazły swoje miejsce we wstępie drukowanego tłumaczenia, dla większego umocnieniaco wszystkich czytelników i ogólnie chrześcijańskich braci Wietnamu. O ile nam wiadomo, Małgorzata była dość zdumiona, pocieszona, pełna nowych nadziei, ponieważ po Imprimatur biskupa Liege w tamtych czasach, była to pierwsza oficjalna aprobatą z zachętą i błogosławieństwem katolickiego hierarchy Kościoła na rzecz „Oredzia ” i Dzieła Małych Dusz. Kraj ten od dawna i przez długi jeszcze czas krwawił z powodu okropnych i nieludzkich wojen!

Dlatego łatwo jest zrozumieć, dlaczego chrześcijanie, Małe Dusze tego kraju kochają, szukają i pochłaniają „Orędzie Miłosiernej Miłości Jezusa”, nawet tylko częściowo przetłumaczone. Miejmy nadzieję, że wraz z upływem czasu, reszta Orędzia zostanie im zaoferowana w ich języku!

## **2. O LEGIONIE**

### ***Dzieło wyblagane przez "Małą" Teresę z Lisieux***

Tak jak tutaj (w Chèvremont) u źródła, i w każdym innym miejscu, „Orędzie” musi być przeżywane i powinno ożywiać dusze w odpowiednich warunkach, w sprzyjającej atmosferze: jest to „Legion Małych Dusz”, tak gorliwie wyblagany wcześniej przez „małą” Teresę z Lisieux, która stała się doktorem małej ścieżki duchowego dzieciństwa, doktorem miłości. Teraz, za jej wstawiennictwem, sam Jezus raczył powołać go do życia, przez Orędzie i przez służbę posłanniczki Małgorzaty.

Odpowiadając zatem na wezwanie Naszego Pana, podczas oczekiwania na publikację tłumaczenia Orędzia, opublikowaliśmy małą broszurę zawierającą fragmenty z „Orędzia” z modlitwą Małgorzaty i św. Teresy od Dzieciątka Jezus, a raczej ostateczną formułę jej Aktu ofiarowania się Trójcy Przenajświętszej, aby „Orędzie” mogło być rozpowszechniane, i aby Legion mógł się rozwijać.

### ***Ojcowie, Bracia i zakonnice w pierwszym rzędzie.***

Pierwszymi Małymi Duszami w Wietnamie, oficjalnie zarejestrowanymi w Międzynarodowym Centrum były konsekrowane Małe Dusze: Wszyscy Ojcowie i Bracia Zgromadzenia Maryi Współodkupicielki (C.M.C.) wraz ze swoim Przełożonym Generalnym Dominique Tran Dinh Thu i wszystkie Siostry Instytutu Sióstr Misjonarek Maryi Królowej Świata, wraz ze swoim Przełożonym - Założycielem Bernardem Bui Khai Hoan, który sam jest kapłanem C.M.C. Od tego czasu te duchowe i religijne dusze starały się żyć coraz intensywniej ideałami małej duszy, idąc drogą maksymalnej

## ***Wkrótce potem grupa Małych Dusz***

Wkrótce podążyła za nimi grupa Małych Dusz osób świeckich z Sajgonu. Legion urodził się w Wietnamie 21 listopada 1972 r. w święto Ofiarowania Najświętszej Maryi Panny, którego duchowym kierownikiem był zmarły ojciec François Minh-Dang. Członkowie tej grupy przybyli z różnych parafii, aby razem się formować przed założeniem grup parafialnych. Ich spotkanie zazwyczaj odbywało się w Zakonie Braci Domu Bożego w Thi Nghè (Sajgon). Program spotkania był następujący: nauka Ojca Dyrektora, różaniec, rozważanie „Orędzia”, organizacja Legionu, Msza Św., dzielenie się wspólnotowe...

Poza diecezją Sajgonu istniały raczej pojedyncze małe dusze lub rodziny, które stanowiły małe wspólnoty. Pierwsza wspólnota Małych Dusz, w środkowym Wietnamie, została założona w Camranh, mieście portowym.

## ***Ale ... nadchodzą wydarzenia z 1975 roku***

Z powodu wydarzeń z kwietnia-maja 1975 r., jak każda inna organizacja i ruch wiernych katolików, rodzący się Legion Małych Dusz usunął się w cień - został wygaszony, lub rozproszony.

Niedługo potem Biskup wydał zakaz organizowania się, z powodu faktu, że niewielka liczba działaczy razem z pewną kobietą jakoby „Małą Duszą”, tak zwaną charyzmatyczką, rozpowszechniali jej orędzia, z których niektóre miały pozory walki politycznej, co było przyczyną, że władz państwowych interweniowały w kurii, a Biskup nie mógł tego zignorować.

## ***Pozostawać w cieniu.***

Odtąd nawet nazwa „Małe Dusze” i „Legion Małych Dusz”; były zakazane. Nie można było o nich wspominać. Książka „Orędzie” musiała być ukryta, rozpowszechniana lub przechowywana bardzo dyskretnie, z ryzykiem przesłuchania lub aresztowania. Prawdziwe małe dusze, pokorne i ukryte, mogły realizować swoją duchowość małości indywidualnie, w rodzinie lub w kontakcie z kapłanami, którzy żyli ideałem dzieciństwa bożego.

## *Apostolstwo kapłana Małej Duszy przez konfesjonał*

Co ciekawe, kapłan - weteran z regionu Sajgonu, w związku ze wspomnianym zakazem, przybył do arcybiskupa, prosząc, aby mógł prowadzić apostolat Małych Dusz.

Arcybiskup nie tylko mu nie zabronił, ale zachęcił do kontynuowania, pod warunkiem dyskrecji - bez hałasu! Ten święty kapłan, Mała Dusza ma bardzo szczególny i najskuteczniejszy sposób formowania i uświęcania Małych Dusz: **konfesjonał**; naszym zdaniem doświadczenie, które zasługuje na szerokie zastosowanie.

Z drugiej strony, całą metodę formacji opiera na przewodniej myśli, modlitwie par excellence: „**Jezu, kocham Cię**”: która jest streszczeniem całego „Orędzia”.

## *Małe Dusze z Wietnamu w diasporze*

Daleko od Sajgonu, Małe Dusze miały spokojniejsze życie, np. w takiej miejscowości jak Nhatrang. Ta wspólnota swoje pochodzenie ma w nieistniejącej dziś grupie Camranh.

Za granicą nadal istnieje duża grupa lub sieć grup wietnamskich Małych Dusz w diasporze, kierowana przez Coredemptricit Fathers, ustanowiona od czasu exodusu z 1975 roku do Carthage, Missouri, USA. W Kanadzie istnieje grupa montrealaska, animowana także przez dawne Małe Dusze z Sajgonu.

## *Jezusowi Miłosiernemu i Maryi Królowej, Matce Miłosierdzia*

Racz Miłosierny Jezu, za wstawiennictwem Dziewicy Maryi, Matki Miłosierdzia, wspierać rozwój wietnamskich małych dusz w diasporze, w oczekiwaniu na ich „przebudzenie” w kraju, w czasie przez Boga wyznaczonym!

Chèvremont, 29 sierpnia 1993 r.

---

---

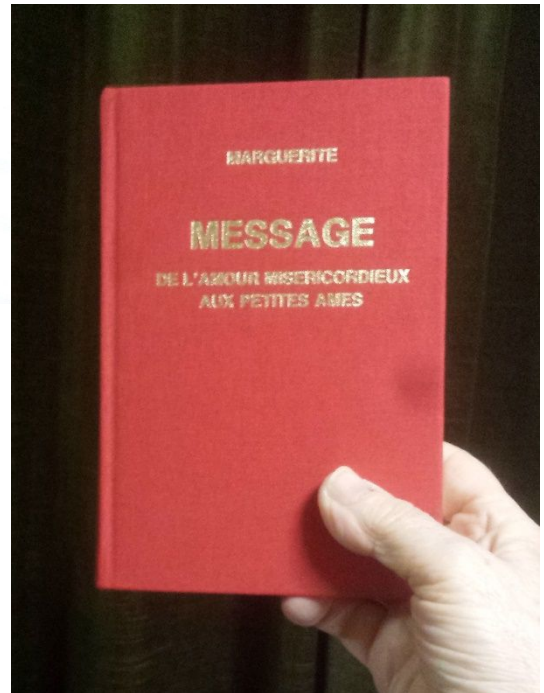
*Mała Dusza Pierre-Vincent powrócił do Domu Ojca Niebieskiego 13 marca 2013 r. (Dzień wyboru papieża Franciszka!) Módlcie się o pokój jego duszy i poprośmy go, aby czuwał nad Legionem, obecnym w całym świecie, razem z Małgorzatą i ojcem Yves-Marie.*

---

---



STELLA  
CHEVREMONT



*Czytajcie,  
czytajcie od nowa  
moje dzieci.*

*Słowo Jezusa 23 marca 1979 r*

---

***W tym numerze: Co robimy z powierzonym nam SKARBEM?***

Bracia i Siostry, Małe Dusze wszystkich krajów,

Wkraczamy w nowy rok ... Świetna okazja do podjęcia dobrych decyzji. Mam na myśli w szczególności zanurzenie się lub ponowne zanurzenie się w regularnym czytaniu Orędzia Miłosiernej Miłości. Jest to skarb powierzony nam przez Pana, podobnie jak talenty, które człowiek z przypowieści powierza swoim sługom przed wyruszeniem w podróż. (tekst 1)

Papież Franciszek często podkreśla, jak ważne jest, aby chrześcijanin karmił swoją wiarę czytając Słowo Boże. Potrzebujemy lampy. Wielokrotnie radzi mieć Ewangelię w kieszeni i często ją czytać w ciągu dnia. (tekst 2)

Jezus powierzył nam Orędzie, którego wielu chrześcijan wciąż nie docenia. Nie oceniaj ich. Ale jeśli łaska została nam dana, uświadommy sobie, że jest to łaska i nie powinniśmy być jak sługa, który otrzymał talent i zakopał go w ziemi. Sama Małgrzata odczuwała potrzebę

częstego, ponownego czytania już otrzymanych tekstów, aby się nimi nasycić. (Tekst 3)

Życzę wszystkim Małym Duszom na świecie owocnego 2020 roku, czerpiąc bez strachu z bogactw, które Jezus ofiaruje nam każdego dnia, jeśli zdecydujemy się spędzać każdy dzień z Orodziem..

Niech Słowo rodzi owoce, nie tylko dla nas, ale przede wszystkim dla dobra wszystkich dusz na świecie!

Szczęśliwego Nowego Roku 2020!

*Ojciec Marcel*

### ***To jest jak mężczyzna jadący w podróż ...***

Mt 25,14–19

Podobnie też [jest] jak z pewnym człowiekiem, który mając się udać w podróż, przywołał swoje sługi i przekazał im swój majątek. Jednemu dał pięć talentów, drugiemu dwa, trzeciemu jeden, każdemu według jego zdolności, i odjechał. Zaraz ten, który otrzymał pięć talentów, poszedł, puścił je w obrót i zyskał drugie pięć. Tak samo i ten, który dwa otrzymał; on również zyskał drugie dwa. Ten zaś, który otrzymał jeden, poszedł i rozkopawszy ziemię, ukrył pieniądze swego pana. Po dłuższym czasie powrócił pan owych sług i zaczął rozliczać się z nimi.

### ***Jest iluzją wiara, że możemy sami świecić z własnego wnętrza***

Papież Franciszek - Anioł Pański z 11 sierpnia 2019 r

*Pochodnia wiary wymaga nieustannego podsycania poprzez osobiste spotkanie z Jezusem na modlitwie i słuchaniu Jego Słowa. **Noście zawsze przy sobie kieszonkową Ewangelię i czytajcie ją** – mówił Franciszek. - Ta lampa została nam powierzona dla dobra wszystkich: zatem nikt nie może wewnątrznie wycofać się w pewność własnego zbawienia, nie interesując się innymi. Jest iluzją wiara w to, że możemy oświecać samych siebie z własnego wnętrza. Jest iluzją wiara w to, że ktoś mógłby sam z siebie doznać oświecenia.*

Rozważanie Małgorzaty z 4 stycznia 1980 r.

Przeczytałam zapisy w tym zeszycie; niektóre szczególnie mnie poruszyły. Miałam wrażenie, że czytam z nowym sercem i z nowym umysłem to, co moja ręka nakreśliła, tego czy innego dnia, jakbym odkrywała to po raz pierwszy...

Jezus pozwolił mi zrozumieć, że dobry zasiew nie może upaść na jałową ziemię, ale że musi być troskliwie pielęgnowany i codziennie podlewany przejrzystą wodą wspomnień o otrzymanych łaskach; stąd konieczność powracania do tych tekstów, żeby karmić nimi swoją duszę.

Jezus nie mówi mimochodem; Jego słowo trwa tam, gdzie je zasiał. Trzeba zgłębiać to, co otrzymaliśmy! Jezus... to nie jest podmuch wiatru; to Miłość, która trwa, która odciska się w najgłębszych pokładach naszego jestestwa.

**Nie wolno czynić Jezusowi zniewagi grzesznym zaniedbaniem,  
nie powracając dość często do już otrzymanych tekstów,  
aby nimi przesiąknąć.**

Myślę, że to bardzo ważne, a Jezus wie to lepiej ode mnie, jeżeli prosi tak często – zatrzymaj się!

Uważać trzeba na nadmiar zajęć, który denerwuje, oddala od orzeźwiającego źródła, jakim jest Słowo Życia Jezusa Chrystusa. Czas dla każdej rzeczy – równowaga, dobrze wyważona, w służbie Miłości.

***Nadal mam ci wiele do powiedzenia***

Wiemy, co Jezus powiedział swoim Apostołom, wieczorem wielkiego czwartku, kilka godzin przed doświadczeniem bolesnych godzin Jego Paschy. (J 16,12-13)

*Jeszcze wiele mam wam do powiedzenia, ale teraz znieść nie możecie. Gdy zaś przyjdzie On, Duch Prawdy, doprowadzi was do całej*

*prawdy. Bo nie będzie mówił od siebie, ale powie wszystko, cokolwiek usłyszy, i oznajmi wam rzeczy przyszłe.*

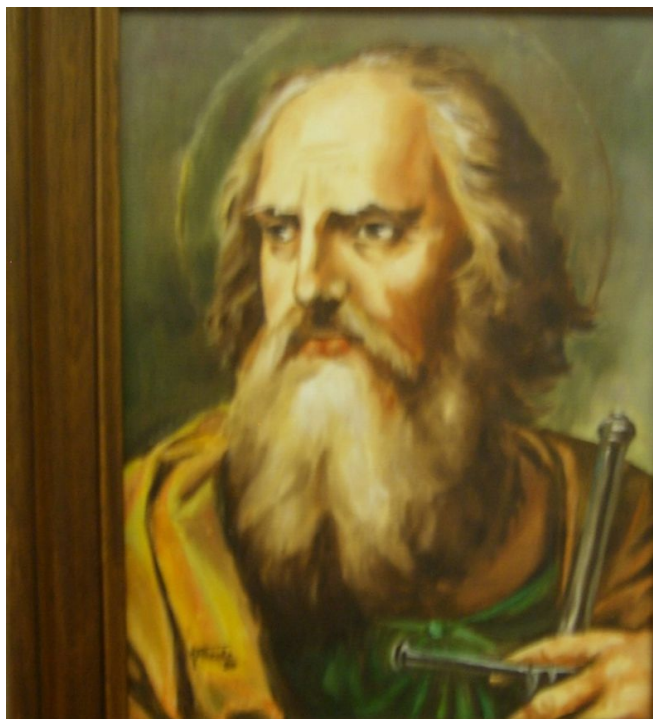
Słowa Jezusa przekazywane w Ewangeliach pobudzają apetyt na Słowo, które uczniowie będą mogli medytować pod wpływem Ducha Świętego. Wiele wydarzeń, o których mówili Mateusz, Marek, Łukasz i Jan, będzie zrozumianych tylko w życiu Kościoła. W szczególności Ojcowie Kościoła poprzez ponowne czytanie i komentowanie pism świętych będą głosami Ducha Świętego.

Małe Dusze nie mogą po prostu czytać "Ozędzia", jak czytania powieści, która zostanie następnie odłożona do biblioteki. To dotyczy również Ewangelii, którą regularnie czytamy w kolejnych latach liturgicznych. Zawsze mamy coś nowego do odkrycia.

**Czytajcie ponownie, moje dzieci,  
odkryjecie skarby, które chwilowo  
umknęły waszej uwadze!** (23 marca 1979 r.)

### *Stale jedzenie, a nie mleko*

Co Święty Paweł mówi chrześcijanom z Koryntu?



*A ja nie mogłem, bracia, przemawiać do was jako do ludzi duchowych, lecz jako do cielesnych, jako do niemowląt w Chrystusie. Mleko wam dawałem, a nie pokarm stały, bo byliście słabi; zresztą i nadal nie jesteście mocni. Ciągłe przecież jeszcze jesteście cielesni. Jeżeli bowiem jest między wami zawiść i niezgoda, to czyż nie jesteście cielesni i nie postępujecie tylko po ludzku?* (Kor.3.1-3)



Małe Dusze powinny się treściwie odżywić i nie zadowalać się małymi cytatami zebranymi przypadkowo z czasopism lub podczas liturgii lub grupy modlitewnej.

Książka „Ozędzie” to solidny zapas żywności, który należy regularnie spożywać. Nie zostawiaj go w zamrażarce! Nie powinniśmy przeżyć ani jednego dnia bez jego otwarcia. Co pomyślałbyś o kimś, kto po prostu zadawała się podjadaniem słodyczy?

***Uważaj na anoreksję duchową!***

***Nie zapomnij zjeść chleba  
nie pozwól, aby twoje serce wyschło***

Święty Bernard, jeden z wielkich mistrzów duchowych, których Bóg dał swemu Kościołowi, bardzo mocno podkreśla potrzebę pielęgnowania swojej duszy, aby nie dopuścić do wyschnięcia serc:

"W ten sposób strzeż słowa Bożego: Błogosławieni bowiem ci, którzy go strzegą (por. Łk 11, 28). Niechże więc przeniknie ono twoje wnętrze, twoje uczucia i obyczaje. Chłoń je w siebie i niech się napełni słodyczą twoja dusza.

Jeżeli tak będziesz strzegł słowa Bożego, to nie ulega wątpliwości, że i ono będzie cię strzegło. Przyjdzie bowiem do ciebie Syn razem z Ojcem, przyjdzie Prorok wielki, który odnowi Jeruzalem i nowym uczyni wszystko. Przyjście Pana sprawi, że tak, jak nosiliśmy Jego ziemskie podobieństwo, będziemy nosić również niebieskie. Jak bowiem stary Adam przeniknął całego człowieka, tak niech Chrystus zawładnie w całości tym, którego całego stworzył, całego odkupił i całego uwielbił."

*(Kazanie św. Bernarda na*

*Liturgia godzin - wtorek 1 tygodnia Adwentu)*



***Słowo Boże przenika aż do rozdzielenia duszy  
i ducha***

Żywe bowiem jest Słowo Boże, skuteczne i ostrzejsze niż wszelki miecz obosieczny, przenikające aż do rozdzielenia duszy i ducha,

stawów i szpiku, zdolne osądzić pragnienia i myśli serca. Nie ma stworzenia, które by dla Niego było niewidzialne; przeciwnie, wszystko odkryte jest i odsłonięte przed oczami Tego, któremu musimy zdać rachunek. (Hbr 4.12)

Ten fragment listu do Hebrajczyków może budzić w nas wątpliwości..Jak zaryzykować, i dać się przeniknąć Słowu Bożemu? Ale zmierzmy stawkę: jesteśmy zanurzeni w świecie, w którym ludzkie słowa są bardziej wszechobecne niż te, które pochodzą z Nieba.Człowiek zdeprawowany tak łatwo łudzi się, co do swych własnych uczuć, jeśli jego serce jest tych uczuć niewolnikiem. Prawdziwa wolność dzieci Bożych jest w sercu, które **ślucha Mojego Słowa** i w pragnieniu szczerym by to Słowo wypełnić.

Piękne pisma mają wartość o tyle **o ile są przeżywane i smakowane.**

(Słowa Jezusa z Orędzia, 19 luty 1977r.)

### ***Pracujcie, małe pszczoły!***

Pracujcie, małe pszczoły, pracujcie dla Mojej chwały. Chciwie zbierajcie moje Słowo. Dajcie je małym duszom jako pokarm. Dla tych, którzy przyjmą Go z wiarą, stanie się najśłodszym nektarem. Widzisz, drogie dziecko, błąd występuje wszędzie na świecie i powoduje spustoszenie nawet wśród moich wybranych. Przez ciebie podnoszę głos, aby oznajmić światu Moje światło, Moją Miłość, i sprawić, aby zobaczył ciemność i pułapki, w których się pogrąża.

(Słowa Jezusa z Orędzia, 26 czerwca 1966 r.)



Powierzanie walki z wszechobecnym błędem na świecie małym pszczołom może wydawać się śmieszne (z ludzkiego punktu widzenia). Ale Pan jest stanowczy: prosi nas, abyśmy zbierali Jego Słowo, a nawet chce, abyśmy robili to **łakomie!**

„Pszczoly zbierają sok z kwiatów, tak jak ty zbierasz Moje Słowo! I produkują czysty i odżywczy miód, który jedzą smakosze. Spraw, aby dusze szukały tego niebiańskiego pokarmu ... **łapczywie** (moje Słowo). **Przyznaję, chcę tego!**”

(9 października 1978 r.)

***Nie szukajmy w wiadomościach  
coś innego niż Ewangelię***

Małe Dusze, pozostańmy wierni Słowu Bożemu, które przekazuje nam Pismo Święte, Tradycja i Magisterium Kościoła. Nie szukajmy „znalezisk” pobudzających naszą wyobraźnię. Nasza medytacja musi prowadzić nas do Serca Zmartwychwstałego Jezusa żyjącego w Jego Oblubienicy, w Kościele.

Przeczytajmy jeszcze raz, co powiedział nam Jezus 12 lutego 1967 r.:  
Nie przybyłem, aby uczyć was nowości, ale po prostu, aby przypomnieć wam to, co już wiecie. Bo jeśli wśród was są nawet tacy, którzy o tym myślą, to są także inni, a ci są liczniejsi, którzy nie myślą o tym wcale. Miłość Moja jest odwieczna i zawsze tak samo pragnąca się udzielać. Ci, którzy spodziewają się znaleźć w tym Orędziu „rewelacje”, będą rozczarowani.

Upodobanie do modlitwy i pokuty, oddanie się was samych Miłości, oto, do czego was zobowiązuję.

Jest to to samo zaproszenie, które Moja Matka powtarza w czasie swych nawiedzeń: „**Módlcie się, módlcie się, czyńcie pokutę!**” I dobrze, kiedy ludzie więcej o tym myślą.

lub ponownie 24 kwietnia 1969 r.: Dlaczego więc niektórzy z was zdumiewają się nad Moimi słowami, które przecież są Duchem i Życiem? Są to te same słowa, zawsze te same. Czy zmieniliście się tak bardzo, że nie poznajecie już Mnie?

To są przecież słowa Ewangelii. Ja nie skreślałam nic z tego, co było i co jest. Bądźcie na tyle pokorni, abyście mogli sami siebie rozpoznać w tym Orędziu, które kieruję do wszystkich i do każdego z was z osobna. Ten lub ów rozdział was dotyczy. Odkryjcie go w świetle Mojej łaski.

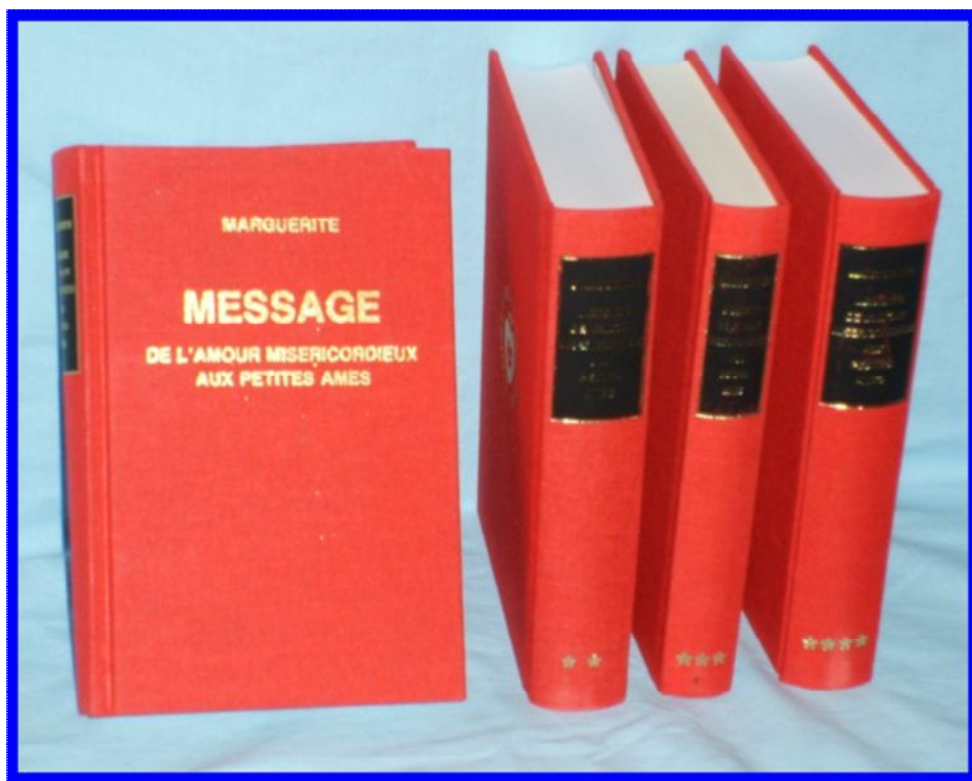
### ***Bomba Miłości, którą rzucam na świat***

Niech wszystkie wasze wysiłki skierują się ku Mojemu pragnieniu wyrażonemu z naciskiem poprzez znajomość Mojego Słowa, nie tego dołączonego do Pisma Świętego, ale przypomnianego, jako dopełnienie. Otwórzcie oczy ślepych, uszy głuchym.

Poprzedzany Orędziem, przychodzę otworzyć serca na Prawdę.

Rzucam na świat bombę miłości.

(12 lipca 1992)



Uważajcie, Małe Dusze, nie używajmy tej bomby do terroryzowania tych, którzy jej nie posiadają, jak to robią siły zbrojne. Jedynym sposobem, aby rzucić ją na świat, jest pozwolić, aby nawróciła nasze serca. Ta bomba (Orędzie) może osiągnąć ludzi, stając się ciałem w naszym wnętrzu. Musimy ją zjeść, strawić, niech zajmie całą przestrzeń w naszym życiu!

Trzymajmy ten skarb w zasięgu ręki, w zasięgu wzroku, w zasięgu serca, jak zalecił Bóg w Księdze Powtórzonego Prawa (Pwt 4,6-13):

Strzeżcie ich (Moich praw) i wypełniajcie je, bo one są waszą mądrością i umiejętnością w oczach narodów, które usłyszawszy o tych prawach, powiedzą: „Z pewnością ten wielki naród to lud mądry i rozumny”. Bo któryż wielki naród ma bogów tak bliskich, jak Pan, Bóg nasz, ilekroć Go wzywamy? Któryż wielki naród ma prawa i nakazy tak sprawiedliwe, jak całe to Prawo, które ja wam dziś daję? Tylko się strzeż bardzo i pilnuj siebie, byś nie zapomniał o tych rzeczach, które widziały twe oczy, by z twego serca nie uszły po

wszystkie dni twego życia, ale ucz ich swych synów i wnuków.

W dniu, w którym stanąłeś przed obliczem Pana, Boga swego, na Horebie, rzekł Pan do mnie: Zgromadź Mi naród, niech usłyszają Me słowa, aby się nauczyli Mnie bać przez wszystkie dni życia na ziemi i nauczyli tego swoich synów. Wtedy przybliżyliście się i stanęliście pod górą, a góra płonęła ogniem aż do nieba, okryta mrokiem, ciemnością i chmurą. I przemówił do was Pan, Bóg wasz, spośród ognia. Dźwięk słów słyszeliście, ale poza głosem nie dostrzegliście postaci. Oznajmił wam swe przymierze, gdy rozkazał wam wypełniać Dziesięć Przykazań i napisał je na dwóch tablicach kamiennych.

*Te słowa, które wam dziś daję, pozostaną w twoim sercu. Powtórzysz je swoim synom, **będziesz powtarzał je bez przerwy**, w domu lub w podróży, bez względu na to, czy jesteś w łóżku, czy wstałeś; przymocujesz je do nadgarstka jako znak, będą opaską na twoim czole, napiszesz je przy wejściu do domu i przy bramach twojego miasta.*

Musimy przyswoić sobie mentalność pochodzącą z Nieba, która zmusi nas do przeciwstawienia się mentalności, którą demon szerzy w świecie na wiele sposobów. Legion małych dusz to wspólnota postawy o obliczu duchowym, postawy, która winna znaleźć wstęp do wszystkich dzieł, do wszystkich narodów. Należy **wszystko czynić z miłości**, zapomnieć o duchu posiadania, który tkwi w każdym człowieku i nie postępować tak, jak gdybyście byli jedyni na świecie, jak gdybyście byli w stanie sami zmienić oblicze ziemi.

(30 marca 1973 r.)

To jest problem inkulturacji... Potrzeba czasu, cierpliwości, wytrwałości. Nie stworzyłem świata w ciągu jednego dnia. Ziarna pszenicy w ziemi nie kiełkują z dnia na dzień. Cierpliwość jest konieczna w każdych okolicznościach. Wierście, że dobre nasienie zawsze przynosi stokrotny plon. (29 maja 1967 r.)  
Małgorzata ostrzega nas przed efektem „słomianego ognia”, odważając się porównać dzieło Orędzia z tym, co może przynieść pielgrzymka.

### *Szkola zapewniająca dogłębną edukację*

Aby powstało nowe miejsce, do którego ludzie pielgrzymują, wystarczy kilka słów objawienia. Aby stworzyć **trwałą atmosferę miłości na ziemi**, trzeba najpierw stworzyć Szkołę Miłości (Orędzie), w której Miłość przemówi do wszystkich dusz dobrej woli, dając im głęboką naukę Tajemnic Boskich, niosąc im przestrożę i podnosząc z upadku. Miłość ma niewyczerpany zasób sposobów wyrażania się.

Pielgrzymka ożywia pobożność ludową, porusza uczucia, otwiera serca na łaskę. Ale czy ten stan stworzony przez atmosferę żarliwości jest stały?

Nie zdobywa się w jeden dzień tego, czego Miłość naucza. Lekcje Miłości: zamiary Boga wobec mojej duszy... (3 stycznia 1978 r.)

Jest to zatem codzienna praca, którą należy wykonać, tak jak Hebrajczycy, którzy musieli każdego ranka wychodzić na pustynię, aby zebrać mannę. Nie róbmy zapasów! Bądźmy trzeźwi, ale bądźmy też dobrymi gośćmi przy stole Bożym. Pewnego dnia Jezus daje nam piękną regułę życia : "savoir vivre"

Zrozumcie, że trzeba **rozrzedzić pokarm, by poznać jego smak**.

Gdy jecie zbyt szybko to, co wam smakuje, pozostaje po tym słabe wspomnienie i czasem uczucie ciężkości.

**Aby poznać smak potrawy, jedzcie ją pomalutku, wtedy będzie lepiej smakowała i nieraz do niej wrócicie.**

Bogactwo „Orędzia Miłości Miłosiernej” jest klejnotem jedynym, zesłanym na ziemię. (16 września 1993 r.)

W związku z tym ten sam święty Bernard, którego już cytowaliśmy, komentuje słowo Powtórnego Prawa:

***Nie jedz zbyt dużo, aby nie wymiotować z nudnościami***

*Słowo jest blisko ciebie, w twoich ustach i sercu, ale tylko pod warunkiem, że szukasz go z prostym sercem. W ten sposób odnajdziecie mądrość w sercu i będzie na waszych ustach. Jest jej tam mnóstwo, tak, ale nie przepelniaj: uważaj, **aby nie zwymiotować!** Naprawdę znalazłeś miód, znajdując mądrość. Nie jedz jednak zbyt dużo, aby nie zwymiotować z obrzydzeniem. Jedz tak, abyś zawsze był głodny. Bo ona mówi: Ci, którzy mnie jedzą, nadal będą głodni. Nie oceniaj tego, co masz jako dużą ilość; niedogadzajcie sobie, aby nie zwymiotować: to, co wydaje się wam, że posiadacie, zostanie wam odebrane, ponieważ zanim nadejdzie czas, przestaniecie szukać. Teraz, dopóki go znajdujemy, dopóki jest blisko, nie możemy przestać go szukać i wzywać. W przeciwnym razie będzie jak z kimś, kto spożywa dużo miodu: sam Salomon mówi o tym: ten, kto szukał bez szacunku, zostanie zmiażdżony.*

*(Liturgia godzin - poniedziałek 6 tygodnia okresu zwykłego)*

Małgorzata powiedziała 24 października 1973 r.:

***„Nie wystarczy nazywać się małą duszą, by nią być w rzeczywistości”***

Trzy pytania, które należy sobie zadać, aby dowiedzieć się, czy naprawdę chcę być małą duszą:

- 1. Czy mam Orędzie Miłosiernej Miłości?***
- 2. Czy otwieram je codziennie, aby się nim karmić?***
- 3. Czy pod koniec mojego ziemskiego życia ta książka będzie tak zużyta jak książka, którą często używano?***



# STELLA CHEVREMONT

***CHCĘ CIE TAM  
GDZIE JESTEŚ NIEZROZUMIANA,  
CAŁA UKRYTA W SERCU BOGA***

Bracia i Siostry, Małe Dusze wszystkich krajów,

W niedzielę 29 grudnia 2019 r., kiedy odprawialiśmy Mszę Świętą, Międzynarodowe Centrum Legionu Małych Dusz w Chèvremont padło ofiarą włamania - do sekretariatu i mojego osobistego biura.

Zniknęły dwa komputery, których używam codziennie jako narzędzia w mojej posłudze kapłańskiej.

Wiele moich dokumentów zniknęło ... Oczywiście, powinienem był zrobić kopie zapasowe ... tak mówimy po fakcie!

Najpierw chciałbym gorąco podziękować wielu małym duszom, które wyraziły współczucie i wsparcie w tym doświadczeniu. Chciałbym to uczynić osobiście, niestety w obecnej sytuacji jest to poza moimi możliwościami. Moją wdzięczność kieruję przede wszystkim do świadków wiary i zaufania, którzy zachęcają mnie do kontynuowania mojej misji.

W obecnej sytuacji nie mogę napisać biuletynu Stelli z lutego w jego dotychczasowej formie, a w szczególności przekazać świadectwa Małych Dusz z Wietnamu. W zamian proponuję wam komentarze pierwszych stron Orędzia t. 1, które wygłosiłem podczas skupień małych dusz w czasie pierwszych sobót miesiąca w Chèvremont przez trzy lata.

Dziękuję za zrozumienie!

*Ojciec Marcel*



### ***Pierwsza tajemnica: Modlitwa Pana Jezusa w Ogrójcu***

*Małgorzata* - Jezus chce bym była ukrzyżowana... z Nim.  
Trochę się boję, ostatnio odczuwam jakby niechęć. Czy byłby to strach mego Chrystusa w ogrodzie Oliwnym? Czy byłby to strach przed tym co nadchodzi, czy niechęć mojego umiłowanego Mistrza, wobec ludzkiej nikczemności, wobec ludzkiego niezrozumienia? (13. 12. 94.)

### ***Druga tajemnica: Biczowanie Pana Jezusa***

*Jezus*: Promień światła zabłysnął na niebie.  
Ślepi go nie zauważyli. Wielu pozostanie ślepyimi i głuchymi. Ale olśnienie, spowodowane światłem z nieba, uratuje wielu zbłąkanych i przyprowadzi ich do Mnie przez wyrzeczenie i poddanie się Mojej woli. Ci, którzy się nie poddają, biczują Boga swoją nieudolnością. Biada tym, którzy służą światu, a niebo porzucają przez swoją przesadną zapobiegliwość, która jest niczym innym, jak tylko wszystko gmatwającą żądzą ich dusz. Bo oni nie umieją już kochać, jak tylko siebie samych. (12. 08. 68. - O encyklice „Humanae vitae”)

### ***Trzecia tajemnica: Cierniem ukoronowanie Pana Jezusa***

*Jezus*: Twoje najmniejsze wysiłki przypodobania się Mnie usuwają jeden cierń z Mojej korony, ale gdy ci braknie wielkoduszności, dodajesz jeszcze jeden cierń. (10. 06. 71.)

### ***Czwarta tajemnica: Jezus niesie swój krzyż na Kalwarię***

*Małgorzata*: Nieść krzyż innych!... To trudne... Do tego trzeba tyle Miłości... Dla mnie był jeden czas... A potem był... Inny czas... Boże, o, Boże! Jaki Ty jesteś dobry, że pozwoliłeś mi zrozumieć to, czego wiele serc oschłych **przez nadmiar aktywności nie zrozumie... Nigdy!..... BYĆ CAŁYM TWOIM! BYĆ CAŁYM DLA INNYCH!** (27. 06. 83.)

### ***Piąta tajemnica: Jezus umiera na krzyżu***

*Małgorzata*: Sekret Króla jest szlachetny, wymagający i powinien być dobrze chroniony. Przeżywam go intensywnie, widząc go, że żyje, cierpi, umiera opanosię, opanowuje się, aby lepiej się oddawać.

(20 06 91 )

## Po co objaśniać Orędzie?

Dzisiaj rozpoczynamy ćwiczenie w nieco nowym stylu. Chciałbym z wami podjąć czytanie z rozważaniem Orędzia Miłosiernej Miłości do Małych Dusz. I zacznijmy od początku.

Chodzi o to abyśmy umieścili w centrum naszych rozważań, dialogi które zostały nam przekazane w tym Domu,. To nasza pierwsza misja ... i zdecydowanie najważniejsza. Może się to wydawać niepotrzebne lub nawet pretensjonalne. Czy samo Orędzie nie jest wystarczające?

Jeśli chodzi o mnie, to Ewangelia mi wystarczy. Nie taka jednak była opinia Ojców Kościoła (Święty Augustyn, Święty Ambroży, Święty Jan Chryzostome, Tertullian, Oyigenes...) oni komentowali Pismo Św.. Mówili, że Ewangelia powinna zostać wyjaśniana, rozwinięta, rozdawana. Podobnie jak chleb pomnożony przez Jezusa musiał być rozdawany przez uczniów.

Będzie to oczywiście całkowicie subiektywny komentarz, z moim temperamentem, ze sposobem, w jaki otrzymałem to przesłanie, z intuicjami, które Orędzie wzbudziło we mnie. Nie stawiając się na równi ze św. Augustynem, cytuję jego wypowiedź do moich słuchaczy: „Wyjaśniam wam Ewangelię tak, jak ja ją rozumiem. ”

Zacznijmy więc od początku. Zauważmy, że pierwsze przesłania nie są dokładnie datowane. Dlaczego? Kiedy ojciec Maes poprosił Małgorzatę o przyniesienie zapisków dialogów z Jezusem, musiała zebrać słowa, które usłyszała w swoim sercu, i zapisać je w zeszycie. Kiedy zobaczysz napis A 1, oznacza to: strona 1 zeszytu A. Jeśli przeczytasz B 3, zrozumiesz, że jest to strona 3 zeszytu B. Kiedy zobaczysz napis A 1, oznacza to: strona 1 zeszytu A. Jeśli przeczytasz B 3, zrozumiesz, że jest to strona 3 zeszytu B.

Powiedzmy również, że jest oczywiste, że pierwsza wiadomość niekoniecznie jest pierwszą otrzymaną przez Posłanniczkę. Z drugiej strony szybko zobaczysz, że nie ma logicznej ciągłości międzydialogami. Jest to bogactwo relacji między dwojgiem ludzi, którzy ze sobą rozmawiają.

\* \* \*

## *A. 1 - Chcę cię tam, gdzie jesteś!*

Są posłańcy, których Bóg posyła, powołując ich z ich kraju. Do Abrahama Bóg powiedział: „Opuść swój kraj i idź do kraju, który ci pokażę”. Do Małgorzaty Jezus powiedział: „Zostań tam, gdzie jesteś! - Niezrozumiana!”

Bóg wie, jakie to było prawdziwe: w jej własnej rodzinie. A słowo „niezrozumiana” jest zbyt słabe; ona była dosłownie prześladowana. Mówi to wyraźnie w swojej autobiografii.

## *Cała ukryta w Sercu swojego Boga.*

Dobrze jest się ukryć. Dobrze, ale nie byle jak i nie byle gdzie. Mogę się ukryć, zamknąć się w sobie, bo boję się świata. Ale tutaj chodzi o to, aby **ukryć się w Bogu**. Uciekam przed światem, nie po to, by cieszyć się samotnością, ale by rzucić się w Tego, od Którego mam życie i bez Którego nie mogłabym żyć, jako człowiek godny tego imienia.

Ukrywanie się z lęku do świata, z lęku przed drugim, skupianie się na sobie, może prowadzić do depresji. Ale ukrywanie się w Sercu Boga oznacza zanurzenie korzeni w boskim otoczeniu.

## *Twoja miłość będzie twoim krzyżem!*

Tutaj dreszcz może przejść nam po plecach. Miłość, miłość, miłość ... to słowo jest nadużywane i odmieniane na wszystkie sposoby... od mistycznego języka do najniższych poziomów literatury pornograficznej.

Miłość, którą ofiarowuje nam Jezus, to Miłość „krzyżująca”. Ta miłość wyrywa nas od nas samych. Nie jest to miłość, w której poszukuje się emocjonalnego szczęścia.

Z pewnością taki czas był w Ewangelii. „Ach, Panie, jak dobrze tu być...” To było uprzywilejowane doświadczenie trzech świadków Przemienienia Pańskiego, Piotra, Jakuba i Jana. Rodzaj ekstazy, która trwała tylko kilka minut. Potem trzeba było wrócić... Ale był czas

powołania – pójścia za Jezusem. „Wyprowadzę cię na pustynię i przemówię do twojego serca! ”

Prawdziwe uwodzenie, prawdziwa emocjonalna relacja między Bogiem a Małgorzatą, między Bogiem, a każdym z nas. Miłość ukrzyżowana, ale która pozostaje autentyczną miłością. Krzyż nie niszczy miłości ... wręcz przeciwnie! Krzyż ceni miłość, nadaje jej wagę, cenę. Poważna miłość, miłość, która się sprawdza.

Jezus pewnego dnia powie św. Anieli de Foligno (1248–1309): „Nie na żarty cię kochałem!”

Pewnego dnia matka powiedziała mi, że ma wiele kłopotów ze swoim starszym synem, Kiedy wyrzuciła mu jego złe postępowanie i niewdzięczność, odpowiedział: „Ależ... mam!” Kocham cię „A ona mu na to: „Kochasz mnie? Udowodnij to! ”

Krzyż jest najwyższym dowodem miłości! Jezus udowodnił swoją miłość do ludzi, idąc na krzyż ... ***Twoja miłość będzie twoim krzyżem!***

### ***Myślałem o tobie od wieczności!***

Możliwa reakcja: Małgorzata ma szczęście: Jezus myślał o niej od zawsze. Nam by się to nie zdarzyło! **Ależ tak! My również mamy takie samo szczęście.** Gdyby Bóg nie myślał o nas wiecznie, nie byłoby nas tutaj, ani ciebie, ani mnie.

Oczywiście nie dotyczy to tej samej misji. Ale wszyscy mamy misję - niezastąpioną misję - Bóg stwarza tylko niezastąpione istoty, w przeciwnym razie nie stworzyłby ich wcale. Niezastąpione, ponieważ upragnione przez Miłość! Wszystko, co dzieje się z miłości, jest niezastąpione! Moje przeznaczenie, całe przeznaczenie, zaczyna się w Sercu Boga. A moje przeznaczenie jest na wieczność. To się nigdy nie skończy. Ludzie stworzeni przez Miłość Boga są nieśmiertelni. Powinniśmy o tym częściej myśleć: nasze życie nigdy się nie skończy. Nigdy! Kilka lat, które spędzamy na ziemi, są warte zaledwie kilka sekund wobec życia w wieczności.

Od czasu do czasu dobrze jest być świadomym tej perspektywy, aby zdystansować się od naszych problemów dnia i godzin. Co

pomyślałbym o tym problemie, który martwi mnie dzisiaj, w czasie, kiedy spędziłem już tysiąc lat w Niebie?

Prawdą jest, że wtedy nie będziemy mieć kalendarza, aby wiedzieć, czy to rok, czy tysiąc lat, w których Pan dał nam przeżyć naszą Paschę, nasze przejście!

I ten wieczny czas, w którym Bóg myśli o mnie, obejmuje moją terażniejszość: w chwili obecnej, Bóg myśli o mnie, a myśląc o mnie, stwarza mnie, doskonali, uświęca... tak długo, jak poddaję się Jego Duchowi ... nawet jeśli o nim nie myślę!

Twoja miłość do Mnie będzie twoim i dla wielu innych uświęceniem!

Ważne pytanie: jak mogę się uświęcić? Szukam sposobów, szukam technik, aby zostać świętym. Teraz w Internecie możemy znaleźć nowe metody szybszego dostępu do kanonizacji!

W rzeczywistości znajdujemy coś takiego: szkoły duchowości w których osiągamy sukces (?) Znajdujemy wewnętrzną równowagę, czujemy się dobrze z sobą, osiągamy spokój psychiczny ... Nie przeczę, że może on czynić dobro i że można go wykorzystać do leczenia niektórych dolegliwości psychicznych. Ale ... nie nazywaj tego świętością!

Świętość to zatracenie się w Bogu! Świętość nie polega na zatraceniu się w sobie!**Twoja miłość do Mnie** będzie twoim uświęceniem. Nie ma innego sposobu, abym został świętym jak **kochać Jezusa!** Poza tym innego sposobu, abym został świętym jak **kochać Jezusa!** Poza tym mógłbym osiągnąć moralną doskonałość, ale nie będę świętym.

Moralna doskonałość i świętość nie są tego samego rzędu. Jeden pochodzi z ludzkiego porządku, drugi pochodzi z boskiego porządku. „Kocham Cię, Jezu! Kocham Cię Jezu! Powtarzanie tego często sprawia, że Miłość rośnie. Pewnego dnia Małgorzata uczestniczyła w pogrzebie osoby z jej sąsiedztwa i modliła się za nią. W czasie komunii Jezus przerywa jej i mówi z wyrzutem: „Jeszcze mi nie powiedziałaś, że Mnie kochasz!”

Pewnego dnia Małgorzata uczestniczyła w pogrzebie osoby z jej sąsiedztwa i modliła się za nią. W czasie komunii Jezus przerywa jej i mówi z wyrzutem: „Jeszcze mi nie powiedziałaś, że Mnie kochasz!”

Pewnego dnia Małgorzata uczestniczyła w pogrzebie osoby z jej sąsiedztwa i modliła się za nią. W czasie komunii Jezus przerywa jej i mówi z wyrzutem: „Jeszcze mi nie powiedziałaś, że Mnie kochasz!”

Oczywiście Małgorzata protestuje: „Ależ, Panie, czy muszę ci to jeszcze potarzać? Ty dobrze to wiesz!”. Jezus odpowiedział: „Ale uwielbiam słyszeć, jak to mówisz. Potem możesz modlić się za tę duszę”. (20 czerwca 1967 r.)

Często martwimy się o zdrowie duchowe ludzi wokół nas. „Ach! Mam takiego sąsiada, takiego przyjaciela, taką żonę, takiego męża, takie dzieci ... Co robić aby zbliżyli się do Boga?”

Odpowiedź Jezusa jest zaskakująca: „Kochaj mnie! Reszta należy do mnie!”

Oczywiście musimy się za nich modlić. Ale nie jesteśmy panami życia duchowego innych ... nie możemy zajmować miejsca Boga w ich sercach. Sumienie każdego jest nietykalnym sanktuarium. Nie powinienem forsować drzwi tego sanktuarium.

Sam Bóg pozostaje przed progiem naszej wolności!

Twoja miłość do Mnie będzie uświęceniem wielu ... Najlepszym sposobem służenia całej ludzkości jest bycie świętym, to znaczy zatracić się w miłości do Jezusa.

### ***Sam założę koronę chwały na twoim czole!***

Ojciec Yves-Marie, ostatni kierownik duchowy Małgorzaty, był czasem pytany: „**Kiedy zamierzasz rozpocząć proces beatyfikacyjny lub kanonizacyjny Małgorzaty?**” Wtedy odpowiadał: „*Już to uczynił sam Jezus!*” I cytował ten fragment, który właśnie usłyszeliśmy: „*Sam założę koronę chwały na twoim czole.*”

Świętość uznana w dekrecie papieża o kanonizacji pochodzi z zewnątrz. Kościół daje nam tą lub inną osobę jako wzór godny naśladowania, abyśmy byli wiernymi Jezusowi Chrystusowi, który jest Jedynym Świętym. Ze swojej strony myślę, że najważniejsze w tym, co przeżywamy w Chèvremont i na pięciu kontynentach, nie jest osoba Małgorzaty lecz Orędzie, przekazane światu na prośbę Jezusa.

Osoba nie musi być uznana za świętą, aby nauczanie, które przekazuje, pochodziło od Boga. „Nosimy ten skarb w glinianych naczyniach; widzimy, że ta niezwykła moc jest do Boga, a nie pochodzi od nas” (2 Kor 4,7)

### ***Poślubię cię z radością!***

To jest przyszłość. Nie jest to sucha terażniejszość, którą Małgorzata doświadczyła na ziemi, na przedmieściach Liège. To jest przyszłość, ale jest powiedziane w czasie terażniejszym. Od samego początku. Ważne jest, że to zostało jej powiedziane na początku. Niezbędne jest, dla życia ludzkiego uświadomić sobie sprawę z celu, do którego zmierzamy. **Wszyscy jesteśmy przeznaczeni, aby zostać bliskimi przyjaciółmi Jezusa.** Warto teraz na ziemi przeżyć kilka minut w oschłości, aby osiągnąć Życie wieczne w radości z Jezusem .

### ***A. 1 - A propo snu, który jest omawiany w autobiografii, "Zapytałam Matkę Bożą o przyczynę jej łez"***

Zanim skomentuję tę stronę, przyjrzyjmy się temu, co Małgorzata zobaczyła w czasie snu, do którego odnosi się w swojej autobiografii: „Miałam w nocy inną wizję, wtedy kiedy modliłam się. W czasie modlitwy odruchowo podniosłam głowę i zobaczyłam powyżej coś w rodzaju tronu. Na tronie tym siedziała niewiasta, która na kolanach trzymała dziecko, jak mi się wydawało w wieku pięciu lub sześciu lat. Zachwycona, w milczeniu, oglądałam ten obraz. I oto dziecko powoli zsuwa się z kolan i wtula się w moje ramiona, obsypuje pieścizotami, które ja żywo odwzajemniam. Patrząc na Najświętszą Maryję Pannę, gdyż to była Ona i jestem zdumiona. Na Jej słodkim obliczu łzy. Moje serce jest głęboko wzruszone. Aby Ją pocieszyć, oddaję Jej zaraz dziecko, które posłusznie siada na kolanach swej Świętej i dostojnej Matki. Łzy ustają natychmiast. W niedługim czasie potem zobaczyłem obraz Matki Bożej z Góry Karmel i natychmiast poznałam, że to obraz z mojego snu. Przyczynę łez mojej umiłowanej Matki poznałam dopiero później po wielu latach”. (W roku 1965 – patrz część druga).

Doszliśmy więc do momentu, w którym Małgorzata pyta Matkę Bożą o przyczynę jej łez:

***M.B.: Plakałam nad okropnościami dzisiejszego świata  
Plakałam nad głupotą narodów,  
które same wykuwają zgubną broń na swoją zagładę.***

W La Salette w 1846 r. Maryja pojawiła się we łzach.

Geniusz ludzi, postęp naukowy, odkrycia techniczne ... wszystko to jest zbyt często wykorzystywane do produkcji broni: bomb, samolotów wojskowych, rakiet międzykontynentalnych ...

Ludzka inteligencja jest często uwięziona w świecie wojny w eskalacji potęg wielkich narodów.

***Plakałam z powodu niewdzięczności moich dzieci***

Maryja, nie wiedząc już, jak wzruszyć ludzkość, ma tylko język łez. Obraz płaczącej matki poruszy najbardziej zatwardziałe serce swoich synów. Jezus, najdelikatniejszy syn, mówi to w innym fragmencie i w innym kontekście: „Widok płaczącej Mojej Matki, jest dla Mnie nie do zniesienia”. Przytoczmy kilka wierszy, które towarzyszą temu zwierzeniu:

Jak mogłem odmówić wysłuchania i odpowiedzi Tej, która przez swoje fiat dała Mnie światu, aby go uratować? Jej prośby! Nie możesz zrozumieć emocji Syna dla Jego błagającej Matki! Widok płaczącej mojej Matki jest dla Mnie nie do zniesienia. 25 listopada 1978

Dlatego łzy Maryi powinny poruszyć serca ludzi, ale mają one przede wszystkim władzę nad Sercem Jej Syna Jezusa, którego wrażliwość jest nieskończenie bardziej subtelna niż nasza.

***A. 5 - Nie jestem Nauczycielem Miłości, jestem Miłością.***

Tożsamością Jezusa jest Miłość. Widzimy to nad ołtarzem w naszej kaplicy w Chevremont: napis nad krzyżem „**Ja Jestem Miłością Miłosierną.**”



Tożsamością Jezusa jest Miłość. Widzimy to nad ołtarzem w naszej kaplicy w Chevremont: napis nad krzyżem „**Ja Jestem Miłością Miłosierną.**”

„Bóg jest Miłością!” Śpiewamy to często, czasem głośno, mechanicznie. Bóg jest rozpalonym ogniskiem wszelkiej życzliwej i dobroczynnej energii dla aniołów, dla ludzi, dla całego wszechświata. Nie ma miłości, która nie miłaby w Nim swojego źródła ...

Jezus we mnie jest źródłem życia, ogniskiem, z którego wybucha płomień, który mnie spala i skłania do miłości, to znaczy oddania swojego życia, tracenia swojego życia, poświęcenia swojego życia innemu i innym. Jezus powiedział kiedyś w Ewangelii, że przyszedł, aby rzucić ogień na ziemię i nie może się doczekać aż zapłonie. W rzeczywistości **On sam jest ogniem**, płonącym ogniskiem. **A krzyż jest prawdziwym „Gorejącym krzewem”**.

### ***Miłość jest silniejsza od nienawiści.***

Słowo ogniste wyszło z ust Jezusa. Pozwólmy aby ono nas spalało każdego dnia, szczególnie w odniesieniu do przemocy i podejrzeń. Nienawiść na pierwszym planie. Mikrofony i kamery prześcigają się, aby nienawiść była na pierwszym planie. To jest uzewnętrzniona nienawiść. Ale ten wirus czasami chowa się w głębi naszej świadomości i musimy wiedzieć, jak go stamtąd usunąć u źródła.

To w sercu musimy walczyć z podejrzliwymi myślami, zanim zaczną działać w odruchu gniewu lub niegodziwości.

Ostatecznie Miłość zawsze będzie silniejsza niż nienawiść. Ale to nie jest natychmiastowe, zupełnie nie! Ponieważ omawiana tutaj Moc nie ma nic wspólnego z tym, co świat nazywa „siłą”.

Dla „zwykłych” oczu miłość wydaje się słaba. Zakłada szatę życzliwości, prostoty, służebności ... Kochać to stać się podatnym na zranienia, to stanąć po stronie słabości kogoś, oznacza narażanie się na zranienie, to wykorzystywanie słabości. Przeciwnie, nienawiść przybiera formę przemocy, agresji ... które są jedynie przejawem strachu. Pies szczeka i gryzie, bo się boi. Tyran terroryzuje swój lud, ponieważ boi się utraty władzy!

Kiedy Jezus mówi, że **Miłość jest silniejsza niż nienawiść** ... nie mówi tylko samych słów. Wie, że Jego Słowa będą musiały zostać podpisane krzyżem.

Dzisiaj trudno jest - ale nie jest to charakterystyczne tylko dla naszych czasów - być o tym przekonanym wewnątrz. Myślę, że jest to nawet sedno codziennej duchowej walki. Wierzyć, że zewnętrzna ludzka słabość jest szatą niewidzialnej boskiej siły.

Kiedy czytamy historię Męki Jezusa, co widzimy? Z jednej strony żołnierze, przedstawiciele Sanhedrynu, prawdopodobnie na koniach, bez żadnych ograniczeń posługują się swoją siłą... z drugiej strony mężczyzna przywiązany do krzyża, zakrwawiony, zadyszany, „*niemy jak baranek prowadzony na rzeź*”. (Iz 53,7)

Gdzie jest prawdziwa siła? W tym, który zabija? Czy w tym, który pozwala się zabić nie wypowiadając ani słowa?

*Mądrość Boża silniejsza niż głupota ludzka!* (1 Kor 1,25). Jezus odwraca sens historii ludzkości w swojej słabości Kochającego!

Nie poniósł śmierci, zmierzył się z nią. O tym mówi sekwencja wielkanocna: „*Życie pokonało śmierć w cudownym pojedynku!*” Wewnątrz Jezus jest nieskończenie silniejszy niż jego kaci. Dlatego **prześladowani chrześcijanie** w każdym wieku są nieskończenie **silniejsi niż ich oprawcy**.

Mówi się, że święty Maksymilian Maria Kolbe powiedział do swojego strażnika: "*Masz nade mną władzę, możesz mnie uderzyć, możesz nawet mnie zabić ... ale jest moc, której nie masz: **nie możesz mi zabronić ciebie kochać!***"

\* \* \*

**MÓDLCIE SIĘ ... MÓDLCIE SIĘ ... MÓDLCIE SIĘ ...**

*Aby Pan wysłał do Chèvremont osoby zdolne do udziału w realizacji miesięcznika STELLA:*

- *pisanie artykułów,*
- *skład broszury w słowie, a następnie w pdf*
- *niezbędna korekta,*
- *wysyłanie do 9 zespołów tłumaczy.*

- skład uzyskanych tłumaczeń
- przesyłki e-mailem (700 korespondentów)
- korespondencja z subskrybentami, którzy zadają pytania

*Dotychczas ja sam wykonywałem te prace, ale ze względu na kradzież i jej konsekwencje, stało się to misją niemożliwą do realizacji.*

*Ojciec Marcel*

\* \* \*

**Aneks dla wydania Polskiego, napisany  
przez Legion Małych Dusz w Polsce.**

## **AKTYWNOŚĆ LEGIONU MAŁYCH DUSZ W POLSCE**

Jeśli Dobry i Miłosierny Bóg pozwoli to w 2020 r. planujemy następujące rekolekcje i dni skupienia:

### **REKOLEKCJE W BELGII:**

**Termin: 14.07. ; powrót 20.07.2020 r. Miejsce:** Sanktuarium Maryjne w Banneux oraz Centrum Legionu Małych Dusz - Chevremont w Belgii;

**Zapisy:** Ewa Łonicka tel. 502-135-757 **do 02 lipca**

(podajemy nr pesel; wpisowe 300 zł)

**Program rekolekcji** znajduje się na: [www.maledusze.com.pl/spotkania](http://www.maledusze.com.pl/spotkania)

Koszt od 760 zł, do 1000 zł w zależności od pokoju, który wybieramy.

### **NOCNE CZUWANIE W CZĘSTOCHOWIE 17 KWIETNIA 2020**

Tak jak zawsze w Piątek po Wielkanocy.

Zapisy u swojego animatora grupy.

### **REKOLEKCJE W CHECHLE od 25 do 28 czerwca.**

Dojazd do Chechła jest następujący: Wsiadamy do pociągu na stacji Łódź Kaliska, pierwsza stacja za Pabianicami to Chechło, wysiadamy - po przejściu przez ulicę idziemy prosto ok. 8 minut. Na rogu jest figura Matki Bożej, idziemy jeszcze ok. 200 m i już jesteśmy na miejscu, ul. Lipowa 46 b. Gdyby były problemy pytać o ks. Kazimierza Bartkiewicza. Zabieramy pościel i prowiant. Kuchnia jest na miejscu, sami gotujemy.

## **OGÓLNOPOLSKI DZIEŃ SKUPIENIA MAŁYCH DUSZ:**

**28 czerwca - niedziela**

Łódź, ul. św. Teresy 6 (Karmel), godz. 11:00 - 17:00

**11<sup>30</sup> – Eucharystia, homilia – bp. Marek Marczak; 13<sup>00</sup> – obiad**

**14<sup>00</sup> – świadectwa, adoracja Najśw. Sakramentu**

**16<sup>30</sup> - zakończenie**

Aby uczestniczyć w tym dniu, jak i w rekolekcjach, nie trzeba należeć do Legionu - **zapraszamy wszystkich.**

**23 maja 2020 r.**

**Wyjazd do Oświęcimia** – w sobotę rano – zwiedzanie obozu koncentracyjnego, przejazd do Sanktuarium Miłosierdzia w Krakowie – Łagiewnikach - Adoracja Najświętszego Sakramentu.

Powrót po północy. **Zapisy:** Ewa Łonicka tel. 502-135-757 (do końca marca). Zdzisław Wójtowicz był więźniem obozu w Oświęcimiu. To on razem z ks. prałatem Józefem Gorzelanym, budowniczym kościoła Arka Pana w Nowej Hucie w Krakowie rozpowszechniał Orędzie w Polsce od 1981 r. Od nich zaczęło istnieć w Polsce Dzieło Małych Dusz.

\* \* \*

Od października 2019 r. w internecie na kanale: **you-tube : Ku Bogu możemy słuchać Orędzie w wersji audiobooka. Aby to zrobić należy wpisać na you tube: Orędzie Miłosiernej Miłości.**

**Prosimy: przekaz tę wiadomość dalej.**

**Od września 2018 r. nasza wspólnota podjęła posługę w schronisku dla bezdomnych mężczyzn im. św. Brata Alberta w Łodzi, ul. Nowe Sady 17.** Współpracujemy z siostrami Misjonarkami Miłości (św. Teresy z Kalkuty). W 3 – cie piątki miesiąca jest Msza Św. o godz. 15<sup>00</sup>. Jest też możliwość zaangażowania się w pomoc ubogim w domu Sióstr Misjonarek Miłości w Łodzi, ul. A. Struga 90. Spotkania są w 1-sze i 3-cie środy miesiąca o godz. 16.30.

Od kwietnia 2018 r. nasza wspólnota podjęła posługę w Centrum Rehabilitacyjno-Opiekuńczym w Łodzi, ul. Przybyszewskiego 255/267 (przebywa tam ok. 600 osób). W bloku C na pierwszym piętrze jest kaplica, tam spotykamy się w 2-gie i 4-te poniedziałki miesiąca o godz. 14.30, aby czytać i rozważać Orędzie Miłosiernej Miłości. Przed wizytą prosimy o kontakt: 502-135-757.

Osoby z Łodzi i okolic, jeśli czują się na siłach, zapraszamy do pomocy. Pozostałe małe dusze prosimy o modlitwę w tej intencji.

## COMIESIĘCZNE DNI SKUPIENIA:

- 1 **Sanktuarium Miłosierdzia Bożego** w Łodzi, ul K. Baczyńskiego 156, pierwsza sobota miesiąca, godzina 14<sup>00</sup>, prowadzi Asystent Kościelny Legionu Małych Dusz Archidiecezji Łódzkiej ks. Grzegorz Nowak, odpowiedzialna Jadwiga Kucharska.
- 2 **Parafia Zesłania Ducha Świętego**, Łódź ul. Piotrkowska 2, pierwsza sobota miesiąca po Mszy Św. o godz. 8<sup>00</sup>, odpowiedzialna Janina Michalak, prowadzi ks. Grzegorz Nowak.
- 3 **Parafia Św. Józefa Oblubieńca Najświętszej Maryi Panny**, Łódź ul. Ogrodowa 22, **1 -sze wtorki** miesiąca: adoracja Najśw. Sakramentu po Mszy Św. o godz. 18<sup>00</sup>;  
**3 – cie wtorki** miesiąca: spotkanie po Mszy Św. o 18<sup>00</sup>  
odpowiedzialna Ewa Łonicka.
- 4 **Parafia M. B. Jasnogórskiej**, Łódź ul. Gogola 12, trzeci czwartek miesiąc po Mszy Świętej o godz. 18.<sup>00</sup>, odpowiedzialna Teresa Kaźmierczak.
- 5 **Parafia Najświętszej Maryi Panny Różańcowej w Zgierzu**, ul. Parzęczewska 20 - drugi wtorek miesiąca, godzina 17<sup>00</sup>, przed wieczorną Mszą Świętą - odpowiedzialna Ewa Łonicka.
- 6 **Parafia Św. Katarzyny w Zgierzu**, Pl. Św. Jana Pawła II –trzeci wtorek miesiąca, po Mszy Św. o godz. 17<sup>30</sup>; odpowiedzialna Maria Stańczyk
- 7 **Parafia Św. Archaniołów Rafała i Michała w Aleksandrowie Łódzkim**, ul. Wojska Polskiego 3 – druga sobota miesiąca, godz.14<sup>00</sup>, odpowiedzialna Izabela Szewczyk.
- 8 **Parafia Zesłania Ducha Świętego w Aleksandrowie Łódzkim**, ul. Piłsudskiego 1 – pierwsza sobota miesiąca, po Mszy Św. o godz. 18<sup>00</sup>, odpowiedzialna Grażyna Pawlak.
- 9 **Parafia Podwyższenia Świętego Krzyża w Moszczenicy**, ul. Cmentarna 6 - druga środa miesiąca, po Mszy Św. o godz. 18<sup>00</sup>, odpowiedzialne: Teresa Becherka i Emilia Reczyk
- 10 **Parafia Narodzenia N.M.P. w Pruszkowie**, ul. 3-go Maja 9, druga środa miesiąca po Mszy Św. o godz. 18<sup>00</sup>  
opiekun ks. Artur Kaczyński, odpowiedzialna Teresa Belka.
- 11 **Parafia Imienia NMP w Warszawie**, ul. Bursztynowa 16, pierwsza sobota miesiąca, po Mszy Świętej o godz. 7<sup>00</sup>, opiekun ks. Artur Mościcki, odpowiedzialna Małgorzata Grochowska.

- 12 **Parafia Św. Urszuli Ledóchowskiej** Łódź, ul. Obywatelska 60  
każdy piątek po Mszy Św. o godz. 18<sup>00</sup>. Prowadzi ks. Grzegorz Nowak.
- 13 **Dom sióstr Misjonarek Miłości** Łódź, ul. A. Struga 90A  
1 i 3 środa miesiąca godz. 16.30. Prowadzi: Izabella Szwertner.
- 14 **Centrum Rehabilitacyjno-Opiekuńcze w Łodzi,**  
**ul. Przybyszewskiego 255/267** 2-gie i 4-te czwartki miesiąca  
godz. 14.30. Prowadzi: Ewa Łonicka.

Asystent Kościelny Legionu Małych Dusz:  
Ks. Grzegorz Nowak, 95-562 Łódź, ul. Obywatelska 60  
e-mail: [nowakg7@gmail.com](mailto:nowakg7@gmail.com)

**strony internetowe: [www.maledusze.com.pl](http://www.maledusze.com.pl)**

**<https://sites.google.com/site/malychduszchevremont>**

w języku francuskim : <https://sites.google.com/site/petitesameschevremont>

**Od września 2018 r. Stelle wydajemy jeden raz na kwartał, jako kwartalnik.**  
W Centrum Legionu, w Chevremont, Stella jest wydawana co miesiąc w jęz.  
francuskim i wysyłana do nas, my tłumaczymy i wydajemy kwartalnik.

**Uwaga dla osób otrzymujących kwartalnik przez pocztę w wersji drukowanej, (wersja elektroniczna jest bezpłatna. W tym przypadku prosimy o dobrowolną ofiarę na pokrycie kosztów tłumaczenia i działania naszej wspólnoty):** wpłatę za Orędzia i za kwartalniki prosimy dokonywać na konto naszego stowarzyszenia. Za kwartalnik (7 zł) prosimy wpłacać raz w roku – w styczniu za cały ubiegły rok.

#### **DANE DO PRZELEWU BANKOWEGO W POLSCE:**

##### **Stowarzyszenie Legion Małych Dusz:**

Bank Millennium S.A. 02-593 Warszawa, ul. Żaryna 1A, Polska

Nr konta: Waluta PLN: 22 1160 2202 0000 0001 7874 4151

Waluta Euro: PL 59 1160 2202 0000 0001 7874 4261

Waluta USD: PL 47 1160 2202 0000 0003 9300 4285

SWIFT: BIGBPLPW

\* \* \*

Wspólnota "Legion Małych Dusz Miłosiernego Serca Jezusa" jest stowarzyszeniem Kościoła Rzymsko - Katolickiego, które swoje źródło pochodzenia ma w Orędziu Miłosiernej Miłości do Małych Dusz. Istnieje

w wielu krajach świata, również w Polsce. ( [www.maledusze.com.pl](http://www.maledusze.com.pl))  
W miarę naszych sił i możliwości staramy się rozpowszechniać Orędzie oraz pomagać osobom ubogim duchowo i materialnie.

(Zob.: &8 p.3 Statutu Legionu Małych Dusz oraz [www.maledusze.com.pl/pomagamy](http://www.maledusze.com.pl/pomagamy))

Stowarzyszenie „Legion Małych Dusz” posiada osobowość prawną, jest wpisany do Krajowego Rejestru Sądowego.

**Aby realizować to, co Jezus do nas mówi w Orędziu widzimy, że jest potrzeba, aby Legion w Polsce posiadał dom formacyjny dla małych dusz.** Byłoby to miejsce, gdzie także osoby ubogie, bezdomne mogłyby otrzymać pomoc.

Prosimy o modlitwę, aby taki dom mógł powstać, a jeśli masz możliwość wsparcia finansowego tego dzieła (liczy się każda cegiełka) numer konta tak jak wyżej.

Asystent kościelny ks. Grzegorz Nowak oraz Zarząd  
Legionu Małych Dusz w Polsce

***Subskrypcja miesięcznika STELLA CHÈVREMONT  
(dziesięć emisji rocznie)***

W przypadku wersji drukowanych można się skontaktować  
- albo do waszego diecezjalnego albo narodowego moderatora  
- albo bezpośrednio do Międzynarodowego Centrum  
pocztą do: Legionu Małych Dusz - rue de Chèvremont, 99  
4051 - CHAUDFONTAINE (Belgia)

e-mailem na adres: [petitesames@proximus.be](mailto:petitesames@proximus.be)

- |                                |                            |
|--------------------------------|----------------------------|
| - Belgia: 16 €                 | transfer międzynarodowy    |
| - Inne kraje europejskie: 27 € | Legion Małych Dusz         |
| - Reszta świata: 31 €          | IBAN: BE 74 3400 1204 4307 |

W przypadku wysyłek mailowych: wyślij swój adres e-mail na adres [vox.chevremont@gmail.com](mailto:vox.chevremont@gmail.com)

Określ, w jakim języku chcesz otrzymywać STELLĘ.

Obecnie dostępne: niemiecki - angielski - hiszpański - francuski  
holenderski - polski - portugalski - wietnamski.



O Jezu! Obym mogła powiedzieć wszystkim *małym duszom* jak niewysłowiona jest twoja łaskawość... czuję, że gdybyś, co niemożliwe, znalazł duszę słabszą i mniejszą od mojej, spodobałoby ci się obsypać ją jeszcze większymi łaskami, gdyby z całkowitą ufnością powierzyła się twojemu nieskończonemu miłosierdziu...

Ale dlaczego pragnąć przekazywania Twoich tajemnic miłości, o Jezu, czyż to nie Ty sam mnie ich nauczyłeś i czy nie możesz objawić ich innym?...

Tak, wiem o tym i błagam cię, żebyś to zrobił, błagam cię, żebyś spuścił swoje boskie spojrzenie na **wielką liczbę małych dusz**.....

Błagam cię, abyś wybrał **legion małych ofiar godnych Twojej MIŁOŚCI!**...

Zupełnie mała s.**Teresa od Dzieciątka Jezus i Najświętszego Oblicza,**

Zakonnica, karmelitanka niegodna

**Dzieje Duszy**, Poznań 2005, s.274 rękopis M 5v

***Drodzy czytelnicy, nie zapomnijcie!***

Międzynarodowe Centrum Chèvremont  
żyje tylko dzięki darowiznom:  
Legion Małych Dusz  
IBAN: BE 74 3400 1204 4307

STELLA CHÈVREMONT - MIESIĘCZNY BIULETYN

Luty 2020 FLERON 4620

Edykt. resp. Marcel Blanchet, Centrum Legionu Małych Dusz

Rue de Chèvremont, 99 - 4051 CHAUDFONTAINE - Belgia

Tel. : 00 32 43 65 44 72 - e-mail: petitesames@proximus.be

<https://sites.google.com/site/petitesameschevremont>